

ŻYCIE W LĘKU ZNIEWAŻA BOGA

(Przypis tł. / lęk nie jest tym samym, co strach. Strach, to uzasadniona obawa w sytuacji kryzysowej, a lęk to obawa pozbawiona racjonalnego uzasadnienia, wynikająca z niewiary w Boże obietnice)

Wiele osób nie uważa lęku za grzech, tak samo, jak wiele osób nie uważa, że grzechem jest gniew, kłamstwo, nienawiść do swoich wrogów, miłowanie mamony i szukanie własnej chwały.

Wielu ludzi po prostu nazywa te rzeczy słabością. Ale dopóki nazywasz je słabością, to nigdy się od nich nie uwolnisz, bo Jezus nie przyszedł nas zbawić od słabości, tylko od naszych grzechów. Jeśli uznasz swój grzech, to Jezus cię z niego wyzwoli, ale jeśli będziesz go racjonalizował i nadawał mu wyrafinowane nazwy, to nigdy się od niego nie uwolnisz. Zaczynij nazywać swoje grzechy najgorszymi słowami, jakie możesz sobie wyobrazić. Pożądliwość seksualną nazwij cudzołóstwem, gniew morderstwem, miłość do mamony bałwochwalstwem, a wtedy się uwolnisz od tych grzechów, ponieważ zobaczysz je jako zło.

Jeżeli uważasz, że nowotwór jest taką błahostką jak kaszel lub przeziębienie, to nigdy nie będziesz go poważnie traktować. Tak samo wielu ludzi lekceważy te grzechy, pomimo iż Jezus je piętnował. Nie obwiniam ich, bo to pastory i nauczyciele nie przekazali im tej prawdy. Dzisiaj jest bardzo mało pastorów i kaznodziejów, którzy głoszą całą prawdę Bożą i nie szukają uznania ludzi. Tylko nieliczni nie chcą pieniędzy i głoszą całą prawdę, aby prowadzić lud Boży do wolności od grzechu. Tylko nieliczni z nich są jak prawdziwi lekarze, zainteresowani twoim zdrowiem, a nie twoimi pieniędzmi.

Ludzie nazywają słabością także lęk, który nie jest słabością. W Ewangelii Mateusza 6:25-34 Jezus Chrystus, Pan wszechświata, w ciągu zaledwie dziesięciu wersetów trzykrotnie mówi: „*Nie lękaj się*”. To mówi ten sam Pan, który zabronił zabijać, cudzołożyć i kraść. Połączmy te przykazania: „*Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij i nie lękaj się*”. Która z tych rzeczy nie jest grzechem? Czy można powiedzieć, że ktoś żyje w lęku jeden lub dwa dni w tygodniu? To tak, jakby powiedzieć, że ktoś nie morduje ludzi zbyt często, tylko raz w tygodniu, a cudzołoży zaledwie dwa razy w tygodniu.

Czy wiesz, dlaczego jedne grzechy są uznawane za poważne, a inne nie? Bo tak uczą kaznodzieje. Lęk nie jest słabością, tylko grzechem, takim jak mordowanie. Skąd wiemy, że coś jest grzechem? Jeżeli Bóg mówi, że nie masz czegoś robić, to znaczy, że to jest grzech. A jeśli powiedział, że masz wyświadczać dobro swojej żonie (biblijnie pojęte), nawet jeśli jest złą kobietą, to masz tak czynić, ponieważ tak powiedział Bóg. A jeśli czegoś zabronił, to znaczy, że to jest złe, nawet wtedy, jeśli ty nie uważasz tego za zło. Bóg powiedział: „*Nie cudzołóż*”, dlatego uważam, że cudzołóstwo jest złem. Powiedział też: „*Nie lękaj się*”, czyli nie zamartwiaj się, dlatego każdą rzecz, której Bóg zabronił czynić będę postrzegał jako zło.

Lęk niszczy więź z Bogiem, bo wynika z niewiary w Boże obietnice i kwestionuje fakt, że Bóg się o nas troszczy. Dlatego jest obrazą Boga. Co myślisz o czteroletnich dzieciach, które szukają jedzenia w śmietnikach? W Indiach jest wiele dzieci, które nie mają rodziców, którzy by się nimi opiekowali. Czy taki jest nasz niebiański Ojciec? Czyżby Bóg się o nas nie troszczył? Zrównywanie naszego niebiańskiego Ojca z rodzicami dzieci, które szukają jedzenia na śmietniku, to znieważanie Boga.

Te biedne dzieci mają prawo żyć w lęku, ponieważ nie wiedzą skąd wezmą swój następny posiłek, bo ich ziemscy rodzice się o nich nie troszczą. Ale jeśli masz Ojca w niebie i żyjesz w lęku o byt doczesny, to mówisz światu, że twój niebiański Ojciec jest osobą tej samej kategorii, co oni.

„A do swoich uczniów powiedział: Dlatego mówię wam: Nie troszczcie się o swoje życie, co będziecie jedli, ani o swoje ciało, w co się przyodziejecie. Wasze życie zależy od czegoś więcej, niż tylko pokarm i ubranie”. W Ewangelii Łukasza jest podany przykład z ptaków, które nie sieją, ani nie gromadzą zapasów, a jednak nasz niebiański Ojciec nieustannie je żywi.

Ile razy widziałeś martwego ptaka na drodze? Widok martwego ptaka jest rzadkością. Mogę policzyć na palcach jednej ręki, ile razy w moim życiu widziałem martwego ptaka. A czy widziałeś kiedyś głodujące ptaki? Na ziemi są miliony ptaków i wszystkie znajdują pożywienie. Pomimo, że nie sieją ani nie znają, zawsze znajdują jakiś pokarm. Jezus powiedział, że karmi je nasz niebiański Ojciec, który nie jest Ojcem ptaków, tylko odrodzonych ludzi. On jest ich Stwórcą i je karmi, ale dla nas jest nie tylko Stwórcą, ale i Ojcem. Czyż nie jesteśmy warci o wiele więcej, niż ptaki?

Przeczytałem kiedyś wierszyk o dwóch rozmawiających ze sobą ptakach. Rudzik mówi do Wróbla: „Dlaczego ludzie zawsze się niepokoją, wciąż się śpieszą i o wszystko martwią?”. Na co wróbel odpowiedział: „Bo nie mają Ojca w niebie, tak jak my, który się o nas troszczy”. To nie jest tylko piękna historia, lecz duchowy obraz. Myślenie, że Bóg się nie troszczy o każdą naszą potrzebę, jest zniewagą Boga.

Jakie jest rozwiązanie tej sytuacji? Biblia mówi w Liście do Filipian 4:6: „Nie troszcz się o nic”. To jest bardzo kategoryczne stwierdzenie, ale co zrobić, aby usunąć przyczynę tego problemu. Być może zmagasz się teraz z jakimś problemem i nie wiesz, jak się sprawa potoczy. Co więc robić w takiej sytuacji? Bóg nie mówi, żeby nic nie robić. Bóg mówi, żeby się o to modlić. Błaganie, to kierowanie do Boga konkretnej prośby i dokładne przedstawienie problemu. I nie zapomnij zakończyć modlitwy dziękczynieniem. Dziękczynienie, to powiedzenie: „Ojcze, dziękuję Ci za troskę o mnie i za wysłuchanie mojej modlitwy”. Dziękczynienie jest tym samym, co potwierdzenie odbioru listu, że dotarł do Boga i że Bóg go przeczytał. Właśnie to mam na myśli, gdy mówię do Boga: „Dziękuję Ci, że mnie wysłuchałeś”.

List do Filipian 4:7 mówi, że jeśli będziesz robić te dwie rzeczy, wówczas „Pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł twojego serca i twoich myśli w Chrystusie Jezusie”.

Nie lękanie się, to Boży nakaz, którego musi przestrzegać każdy odrodzony człowiek. Osoba wolna od lęku, jest także wolna od zniechęcenia. To jest konieczny krok, który musi podjąć każdy z nas.

Zac Poonen

Anxiety is an Insult to God / 19.02.2026